

Prenumerata „Kur. Warsz.“
wynosi: w Warszawie rocznie
rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40,
kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, mie-
sięcznie kop. 40; za odosłanie do
domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kan-
torze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-jej
rano do 2-jej po południu.

KURJER WARSZAWSKI

ROK PIĘDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesar-
stwie wynosi rocznie rub. sr. 8,
(w tem mieści się już opłata po-
cztowa za przysyłkę rs. 1 kop. 40,
oraz za opakowanie i Ekspedycję
rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się ro-
cznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do
Redakcji nie zwracają się

Dziś Ś. Kajetana Wyz.
Piątek: ŚŚ. Cyrjaka, Larga i Smaragda.
Sobota: Ś. Romana M.
Niedziela: Ś. Wawrzyńca M.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 30.
Zachód „ „ 7 33.

Długość dnia godzin 15 min. 9
Ubyło „ „ 1 35

Poniedziałek: ŚŚ. Zuzanny i Dygny PP.
Wtorek: Ś. Klary Panny.
Środa: ŚŚ. Hipolita i Kassjana.
Czwartek: Ś. Euzebjusza Wyznawcy.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

— Uroczystość wczorajsza Przemienienia Pańskiego obchodzona jednocześnie w trzech świątyniach Pańskich Nabożeństwem odpustowym, z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniami, a mianowicie w kościołach: katedralnym Ś-go Jana, parafjalnym Panny Marii na Nowem-Mieście i Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, sprowadziła tłumy pobożnych do świątyni Pańskich, którzy w dniu tak uroczystym, przybyli doń aby błagać Pana Zastępów o odwrócenie wszelkich klęsk, a wyprosić sobie błogosławieństwo Boże.

W pierwszym (Ś-go Jana) Wotywę przed ołtarzem Przemienienia Pańskiego odprawił JX. Grabowski, Summę celebrował JX. Sotkiewicz, kanonik katedralny, kazanie wypowiedział JX. Kucharski. (W przyszłą Niedzielę odpustowe to Nabożeństwo w tejże Świątyni powtórzonym zostanie).

W drugim (N. Panny Marii na Nowem-Mieście), odbyła się o godzinie 8-mej z rana pierwsza uroczysta Wotywa, na intencję zgro madzenia Słusarzy, którą odprawił JX. Roguski. O godzinie 9-tej JX. kanonik Bogdan odprawił drugą solenną Wotywę. Na chórze w czasie pierwszej i drugiej Wotywy odśpiewaną została msza Krogulskiego.

Summę celebrował JX. Dziennikowski, który w czasie Nieszporów głosił Słowo Boże, kazanie w czasie Summy miał JX. Grochowalski, tenże sam następnie odprawił i Nieszpory. Na chórze w czasie Summy wykonano pod kierunkiem p. Rosłońskiego, mszę Gounoda, na Benedictus duet Gounoda o Salutaris i Nieszpory Kurpińskiego.

W trzecim (Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej) odprawił Summę i Nieszpory czasowo bawiący w Warszawie JX. Brzeszkowski, wikariusz z Łowicza, Słowo zaś Boże głosił w czasie Summy JX. Jungowski, sekretarz konsystorza, w czasie Nieszporów JX. Ferdynand Dreszer, wikariusz kościoła parafjalnego Narodzenia N. Marii Panny na Lesznie. — Amatorów pod dyktando J. Grabowskiego wykonali w czasie Summy mszę Führera; na Offertorium duet Donizettego, na alt i sopran, panny A. i F. K...; na Sanctus hymn pokutny czterogłosowy J. Grabowskiego; na Benedictus modlitwę Adama (solo tenor) p. S. E.; na gnus Ojczę nasz, Studzińskiego; na zakończenie Dona Nobis J. Grabowskiego.

— W kościele Ś-go Ducha odbyła się wczoraj z powodu tejże uroczystości uroczysta Wotywa przed ołtarzem Przemienienia Pańskiego.

— Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, z 20 lipca, awansowany został na radcę kolegijskiego, pomocnik warszawskiego budowniczego gubernialnego, radca honorowy Majewski (od 4 (16) lipca 1873 roku); mianowany został, radca wydziału administracyjnego Warszawskiego Rządu Gubernialnego, Radca dworu Sewastjanow — kieleckim wice-gubernatorem. (D. W.)

— Dyrektor 4-go gimnazjum w Warszawie podaje niniejszem do wiadomości, że prośby o przyjęcie nowo-wstępujących uczniów mają być podawane najdalej do 1 (13) sierpnia r. b., na stemplu szacunku 30 kop., z dołączeniem świadectw: 1) co do wieku, 2) ospy szczepionej i 3) pochodzenia ucznia.

Do klas 2-jej, 4-jej i 5-jej, nowi uczniowie nie będą przyjmowani, z powodu braku miejsca.

Nadmieniam się przytem, że przy 4-m gimnazjum męzkim w Warszawie, otwarta będzie z początkiem roku szkolnego 1873/4 klasa przygotowawcza, do której przyjmowane będą dzieci nie młodsze jak lat 8 i nie starsze jak lat 10. Do osób o przyjęcie mają być dołączone świadectwa wyżej przytoczone.

Egzamina wstępne odbywać się będą 7 (19), 8 (20) i 9 (21) sierpnia, od godziny 9-jej z rana.

— Inspektor Gimnazjum Realnego w Warszawie, podaje niniejszem do wiadomości publicznej:

1) że zapis uczniów i nowych kandydatów do tegoż gimnazjum na 1873/4 rok szkolny, będzie się odbywać w dniach 4 (16), 7 (19), 8 (20) i 9 (21) sierpnia r. b., od godziny 9 rano do 12 w południe.

2) że z powodu braku miejsca do klas 2, 3, 4 i 5, nikt z nowych kandydatów w tym roku przyjętym nie będzie.

3) że nowi kandydaci, życzący wejść do klas 1, 6 i 7-jej, winni złożyć Inspektorowi prośbę na papierze stemplowym, ceny właściwej, z dołączeniem świadectw o urodzeniu, pochodzeniu i zaszczonej ospi.

— Rada pedagogiczna częstochowskiego progimnazjum męzkiego niniejszem podaje do wiadomości, że przyjmowanie do klasy przygotowawczej, oraz do I i IV, będzie się odbywało 7 (19), 8 (20) i 9 (21) sierpnia. Do II i III nie będzie przyjmowania z powodu braku wakansów. (D. W.)

— Naczelnik warszawskiej dyrekcji naukowej oznajmia, że przyjmowanie uczniów na 1873/4 rok szkolny do Siennickie-

go seminarjum nauczycielskiego, znajdującego się w osadzie Siennicy w powiecie nowomińskim w gubernji warszawskiej zacznie się 4 (16) sierpnia r. b. Do seminarjum tego przyjmują się młodzi ludzie ze stanu wieśniaczego. Pragnący wejść na pierwszy kurs powinni mieć 15 lat wieku i zdać egzamin z kursu dwuklasowej szkoły elementarnej. Wstępujący na drugi kurs powinni mieć co najmniej 16 lat wieku i umieć to co jest przechodzone na pierwszym kursie. Wstępujący do seminarjum powinni złożyć inspektorowi przewodnikowi następujące dokumenta, a) świadectwo o swym wieku i stanie; b) świadectwo najbliższej zwierzchności miejscowej o pochodzeniu; i c) świadectwo proboszcza, że spełnia obowiązki religijne. Wszystkie te dokumenta mogą być pisane na prostym papierze. (D. W.)

— Inspektor wrocławskiego gimnazjum realnego niniejszem podaje do wiadomości, że egzamina wstępne do pomienionego gimnazjum będą się odbywały 4 (16), 7 (19) 8 (20) i 9 (21) sierpnia, od godziny 9 z rana do południa. Prośby o przyjęcie do gimnazjum, z dołączeniem dokumentów o wieku i pochodzeniu, powinny być podane co najdalej do 1 (13) sierpnia.

Do II i III klasy nie będzie przyjmowania z powodu braku wakansów. (D. W.)

—g— Mając mówić o Warszawskiej Wystawie malarstwa i rzeźby, muszę przedewszystkiem oznaczyć wyraźnie stanowisko, jakie względem niej zabieram.

Jest to podług mnie rzeczą niezbędną. Reguluje bowiem raz na zawsze stosunki między piszącym i czytającymi, oraz między piszącym i opisywanymi. Od-tąd jedna strona ma przed sobą drogę prostą i określony, a druga wie czego może i powinna od pierwszej się spodziewać.

Wracając do mego stanowiska oświadczam, że nie będzie ono stanowiskiem krytyki *per excellentiam*.

Krytyk taki zbyt obszernie ma przed sobą zadanie. Sfera jego wiedzy i sfera jego obserwacji, obejmować winny cały cyklos sztuki plastycznej: jej historię, teorię, nawet technikę. Musi znać wszystkie szkoły i wszystkie tych szkół odcienia. Musi znać chwile, które przeszły, a bardziej jeszcze tę, która bieżąca, z jej charakterem społecznym, moralnym i artystycznym. Narazie, wchodząc na grunt sztuki krajowej, nie może być mu obcą nie tylko sfera ogólnie krajowego artysty i stopień na którym się on w danej chwili zatrzymuje, ale nadto sfera działalności każdego z pojedynczych sztuki krajowej reprezentantów.

Wskazując końcem krytycznego pióra na pewien obraz lub posąg, musi on obejrzyć go i czytelnikowi pokazać z trzech stron różnych. Najprzód więc zbadać go winien z absolutnego stanowiska sztuki, następnie odnieść go do wymagań chwili i panujących o sztuce przekonania, wreszcie porównać go i z innymi tegoż artysty utworami i pokazać, którym jest etapem na drodze wiodącej tego ostatniego *ad astra*...

Program rozległy, jak widzicie.

Piszący ciężaru tego na swe barki kłaść nie będzie. Ograniczy się on na skromnej ale i łatwiejszej pozycji *sprawozdawcy*.

Co zobaczy i jak zobaczy, z tego się wam wypowiada. Sprawozdawczem zaś jego kryterjum będzie — wrażenie.

Do kompozycji większych zarówno formatem jak pomysłem, należy obraz p. *Szwojnickiego*: „Trzy epoki.“ Epoki te upastaciovane są w osobach. Jedna z nich, to zgrzybiały kontuszowiec, w którym znać wielką choć ostygłą nieco butę i zapał szlachetny alias szlachecki. Druga, to romantyk, człowiek słowa, udrapowany fantastycznie, ze wzrokiem ku niebu za idealami obróconym. Trzecia wreszcie, to syn chwili obecnej, pełen rozmysłu i trzeźwości ducha, człowiek czynu, w bluzie demokratycznej, zapatrzony w retortę, z której ma zabłysnąć światu jutrzeńka odrodzenia...

Wszystkie te postacie traktowane są przez artystę obiektywnie, a raczej z równą dla każdej z nich miłością. Ze wazech miar pochwalił mu to należy. Wychodząc bowiem z tego punktu, nie zmienił obrazu w jakiś traktat socjalny, schlebający pewnym prądom przekonania, ale zrobił rzecz piękną, dzieło sztuki, odpowiadające podniosłym jej celom.

Pomysł obrazu dowodzi, że p. Sz. umie poważnie a poniekąd i filozoficznie na objawy życia spoglądać, technika zaś pokazuje, że jest i pod względem formy artystą prawdziwym.

Obraz, a raczej obrazek p. Januarego *Suchodolskiego*, przedstawiający „Pracownię Rembrandta“ nie błyszczy ani treścią, ani formą. Być może, że wnętrze

warsztatu holenderskiego artysty oddane jest z możliwie historyczną prawdą, w każdym jednak razie, ta prawda zbyt nago występuje. Umieszczeni w warsztacie owym ludzie do manekinów malarskich podobni są wielce... Robocie jednak obrazka, zalet odmówić nie podobna. Miniaturowe jego wykończenie dowodzi, że artysta szczerze nad swoim dziełem pracował; więc też to wszystko, co się na drodze wyłącznej pracy zdobywa, zdobył. „Pracownia Rembrandta“ odznacza się kolorytem iście po holendersku czystym i precyzyjnym, w oddaniu drobnotek: ornamentów, sprzętów, narzędzi malarskich etc.

Obrazek p. S., przez asocjacje sprzeczności, przypomniał mi „Pracownię grecką“ Gersona, przed laty kilku wystawioną. Była to kompozycja, ciesząca zarazem oczy i ducha. Była to jednym słowem *kompozycja*, a nie mechaniczne przedstawienie miejsca...

Pełnem powagi i rzeczywiście studiów dowodzącą dziełem, jest obraz p. *Chlebouskiego* „Deputacja do Wita Stwosza“. Ociemniały artysta przyjmuje reprezentantów mieszczaństwa, które przybywa, zbyt późno niestety, za wyrządzone przepraszać krzywdy. Na twarzy Stwosza maluje się wyraz miłości chrześcijańskiej, która przebaczać każe... Scena odgrywa się we wspólnym komnacie gotyckiej, pełnej rzeźb i tego tajemniczego mroku, jaki zaciemnia wieków średnich kontury.

Powtarzam, jest to kompozycja poważna i odznaczająca się stylem szlacheckim, w najpiękniejszym tego słowa znaczeniu. Widocznie artysta rozumie ducha średniowieczności, skoro tak stosownych form poszukać dla niego potrafił.

Rysunek i koloryt obrazu nie pozostawiają nic do życzenia.

Zbytnią sentymentalnością pomysłu i piękną choć affektacyjną formą odznacza się obrazek p. *Hejmana*: „Jedyna pociecha starca“. Temat ten obszerny, artysta pochwylił ze strony przypominającej znaną sytuację Miecznika z Marją, w nieśmiertelnym poemacie Malczewskiego. Przedstawił więc starca, złamanego wiekiem i chorobą, umieszcil go w równie starej jak on komnacie, i kazał młodzieńczej wnuczce pocieszać go atmosferą wiosny i niewinności. Wnuczka ta w mroku komnaty wygląda jak promień.

Piękne to jako efekt artystyczny z kontrastu wydobycie, piękne także dla tego że moralne, a jednak... serce wzbiera żalem, gdy się patrzy na tę młodą i ładną dziewczynę przykutą losem do fotela umierającego starca. Dziś jest ona gwiazdą i kwiatem, ale patrzący zgaduje, że w tem otoczeniu, które czuć grobem, straci niezadługo i blask i barwę. Więc też radby wykrzyknąć z poetą:

Młody bluszczał zielone owijaj topole,
Zostaw cierniom grobowe otaczać kolumny!

P. *Jaroszyński* Józef wystawił „Jarmark na konie.“ Jest to śmiałością nie lada podejmować taki przedmiot po Kossaku. Ale ponieważ „śmiałym los sprzyja“ więc i panu J. obrazek udał się nienajgorzej. Przedstawia on jarmark w miasteczku galicyjskim, co pozwoliło urozmaicić scenę malowniczymi kostiumami włościan krakowskich i przybyszów z Karpat lub może Bieskidów. Na obrazku dość jest życia i ruchu, typów nawet kilka odnaleźć można, ale za to część techniczna słabo wychodzi i krytyki ścisłej nie wytrzyma.

Z humorem i werwą naszkicował p. *Kostrzewski* „Sprawę o geś“ rozstrzyganą przed wójtem i ławnikami. Oskarżonym jest żyd, który właśnie na obrazku korzysta z przywileju „ustnego przymówienia.“ Chude i oskubane do połowy *corpus delicti* leży na ziemi przed urzędem gminnym, który w połowie ogarnięty jest powagą, a w połowie snem i nudami. Obrazek tryśka życiem i prawdą, i powiększa galerję typów charakterystycznych naszego społeczeństwa.

Są jeszcze na wystawie dwa obrazki rodzajowe: p. *Ksawerego Pillatego* „O zmroku“ i p. *Kozakiewicz* „Sama jedna w domu.“ Obydwa te obrazki...

Ale spostrzegam, że mi już braknie miejsca; przerywam więc sprawozdanie.

Może to i lepiej dla wypracowań pp. *Pillatego* i *Kozakiewicza*...

— Decyzją Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z dnia 7 Lipca b. r. Kurator Czasowego Szpitala na Pradze Stefan Dyzmański, uwolnio-

ny został na własne żądanie od tych obowiązków, na miejsce zaś jego wybrany właściciel domu w Warszawie Wincenty Moryst.

Wiadomości miejscowe.

— Wszyscy nasi artyści wdychają tylko do owych tryumfów i pieniędzy, jakie zbierają po świecie rozmaici artyści trupp włoskich.

Rzeczywiście wiadomo powszechnie że ta lub owa śpiewaczka zaangażowała się za tyle a tyle dziesiątków tysięcy franków miesięcznie, za ten lub ów tenor bierze za wystąpienie tysiące franków. Rzadziej już komu znana jest praca tych ludzi zanim zdobyli sobie rozgłos. Mało kto wreszcie wie, że ci wędrowni artyści z trudnością mogą zabezpieczyć sobie los na przyszłość i że lada cięższa choroba lub wypadek pozbawiają ich chleba.

Jak zwykle znana jest i w tym razie tylko jedna strona medalu, i ta nas uderza.

Przykład drugiej, bardzo niestety smutnej, znajdujemy w tej chwili w Warszawie.

Oto fakt.

Przed paratygodniami w kaplicy Szpitala Dzieciątka Jezus, obecni na nabożeństwie niespodzianie byli słuchaczami dźwięcznego i silnego śpiewu basowego jaki trudno napotkać nawet w operze a cóż dopiero wśród chorej ludności szpitalnej.

Zaciekawienie było ogólne, wątpliwości bowiem nieulegało że śpiewał rzeczywiście jeden z chorych leżących na salach ogólnych szpitala.

Jakoż śpiewakiem tym był p. Angelo Savoldelli rodem Włoch, który jeszcze w roku zeszłym przybył do Warszawy z trupą p. Caroselli, ale zachorował i nie wystąpiwszy ani razu, zmuszony był szukać porady lekarskiej i przytułku w szpitalu Dzieciątka Jezus, gdzie dotychczas jeszcze pozostaje.

Los to do prawdy nie do pozazdroszczenia, a jednak uległ mu człowiek z istotnym talentem. Mówiono nam że Savoldelli przychodzi już zupełnie do zdrowia i ma nadzieję występowania na tutejszej scenie w truppe p. Ciaffei.

— Słychać, że po powrocie z urlopu pani Dowiakowskiej, opera nasza ma się zająć wznowieniem „Hugenotów“ i „Niemej z Portici“.

— Jutro, t. j. w piątek, o godzinie 6tej po południu, odbędzie się posiedzenie Oddziału Przytułków, dla biednych, wychodzących ze szpitali, a to w gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

— Jutro, dnia 8go b. m., u Izraelitów dzień radostny, zwany „Chamisze user beaw“.

— Z gubernii Siedleckiej donoszą nam, że tam w przeszłym miesiącu na gruntach wsi Uhnina w powiecie Włodawskim upadł grad, wielkości gołębiego jajka. Zniszczył on 36 morgów jarego zboża i 50 morgów sianokosu, wyrządźszy dotkliwą stratę częściowym tej wsi właścicielom.

— Korespondent z Brzezina donosi do „Tygodnia“: W tych dniach z Rawy przez Brzeziny prowadzono fałszerza pieniędzy, u którego znaleziono także maszynkę do podrabiania srebrnych monet. W przeszłą niedzielę tuż pod Brzezina spaliły się zabudowania wszystkie we wsi Bronowicach, należącej do p. Biedrzyckiego.

Pożar niewiadomo z jakich przyczyn wszczął się wieczorem i w dwie godziny cała wieś była w płomieniach, przy tem nieszczęściu padło także ofiarą ognia 500 owiec i bardzo wiele sprzętów gospodarczych. Warto, aby też sąsiedni obywatele podążyli z bratnią pomocą i zacnej duszy z kłopotów wyjść dopomogli. Inaczej bowiem znów jeden majątek może przejść w ręce obce, niezdolne być przedstawicielami własności ziemskiej! W końcu donoszę, że w przeszłą sobotę na kolei żelaznej między Rogowem a Koluszkami, w nocy o godzinie 12-tej kuryercug idący z Warszawy przejechał wóz stojący na linii, rozszarpał konia na kawałki a włościanin Wolski, kolonista, z Katarzynowa podrzucony został na kamienie, gdzie rozbił głowę i mimo udzielonej pomocy lekarskiej zmarł już podobno.

Przyczyną tego nieszczęścia jest przedewszystkiem sam nietrzeźwy kolonista, a powtóre zarząd kolei żelaznej, który niedawno skasował wielu dróżników. Dróżnik bowiem w tem miejscu ma dwa przejazdy, a ten, na którym miał miejsce wypadek zasuwa z dalekiej odległości i właśnie dróżnik spuścił zastawę, kiedy wóz był na samych szynach.

— Po za ogrodem botanicznym tuż przy sztachtach na tak zwanej Górze-Kalwarji stała staruszka grusza dzika z rodzaju ulegalek; pamiętała ona jeszcze czasy kiedy Łazienki były zwierzyńcem a o ogrodzie botanicznym nie myślało wcale.

Wnętrze drzewa całe już było spruchniałe, mimoto staruszka co rok pokrywała się owocem ku uciesze chłopców ulicznych, którzy bezpłatnie mogli się nim najadać. Nagle onegdaj w południe drzewo to runęło w części na sztachtety ogrodu botanicznego a w części stoczyło się po pochyłości góry ku drodze do Ła-

zienek. Jednocześnie tu i owdzie pokazywały się dym i płomyki.

Jakiś urwis musiał zapewne próchno zapalić i to było przyczyną runięcia drzewa. Ogień ugasiła służba ogrodu botanicznego.

— Od kilku lat restaurowany środkowy pawilon pałacu Ordynacji hr. Krasińskich w tych dniach już odsoniętym zostanie, w miejsce zaś drewnianych ogrodzeń stawiane są obecnie kraty żelazne; pawilon takowy stanie się teraz okazałą ozdobą ulicy hr. Berga.

— Wczoraj o godzinie 3 z południa wybuchnął silny pożar na Nalewkach w dziedzińcu domu Nr. 13. Ogień pokazał się w muryowanych wozowniach, w których mieściły się belle bawełny a następnie przeszedł do sąsiedniej wozowni, w której mieścił się skład suchych drożdży. Nadbiegłe 4 oddziały warszawskie Straży Ogniowej opanowały natychmiast ogień tak, iż spaliły się tylko pomienione wozownie, oraz z większą częścią znajdujących się w nich wełny; przyczem w sąsiednich komórkach rozebrano dach. Straty podane zostały na rs. 28,000. Przy ratunku żołnierz 2 części Wojewieszko został mocno zraniony w głowę, kominiarz zaś Parol spadł z dachu, uległ potłuczeniu. Ogień w zupełności ugaszono około godziny 6 po południu.

— W ciągnięciu wczorajszym i dzisiejszem pierwszej klasy 121 loterii klasycznej główne wygrane wyszły jak następuje: rs. 10,000 na Nr. 13,310, u kolektora Nusbaum w Warszawie, rs. 5,000, na Nr. 6,994 u kol. Folmann Lewek w Warszawie, rs. 3,000 na Nr. 14,034 u kol. Weisgrass Biała, rs. 2,000 na Nr. 22,346 w Kantorze Głównym, rs. 1,500 na Nr. 13,867 u kol. Wertheim w Warszawie, rs. 850, na Nr. 10,988 u kol. Jawec Zelman w Warszawie, rs. 850 na Nr. 8,008 w Kantorze Głównym, rs. 600, na Nr. 11,545 w Kantorze Głównym, rs. 600 na Nr. 7632 u kol. Polak w Warszawie, rs. 600 na Nr. 12,461 u kol. Rothaub w Warszawie.

— „Przewodnik po Warszawie i jej okolicach“ ułożony i wydany przez pp. Feliksa Fryze i Ignacego Chodorowicza, wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach po cenie rs. 1 kop. 20.

— Prenumeratory „Kurjera“ równie jak osoby, które dały swe ogłoszenia do „Przewodnika“, mogą nabywać egzemplarze po rs. 1 w Kantorze Drukarni pisma naszego.

Początkowo oznaczoną była cena niższa, ale jej podwyższenie okazało się koniecznym, z powodu powiększenia wtrójnasób pierwotnie zamierzonej objętości książki. Osoby, które opłaciły dawniej prenumeratę, otrzymają egzemplarz bez żadnej już dopłaty.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od X. Z. rs. 1 na światło przed statua Matki Bożkiej przed kościołem Śgo Antoniego; od A. P. rs. 3, od R. B. rs. 1, od J. L. rs. 1, od N. N. rs. 1, od M. D. kop. 15, od S. L. W. M. i L. H. rs. 3, od W. K. rs. 1, od T. B. rs. 1 kop. 15, od J. K. rs. 1, od C. B. 1, od M. J. D. rs. 1, od prenumeratora z prowincji rs. 5, bezimiennie rs. 3, od R. rs. 1, od M. rs. 1, od M. S. zebrał w kółku znajomych w ogrodzie Saskim rs. 6 k. 37½, i od J. M. rs. 1, dla Dakowskiej żony stolarza; od M. rs. 1 i od M. S. rs. 2 dla Katarzyny Łęckiej.— Od B. rs. 1 kop. 68 dla biednych wedle uznania Redakcji, zapłacone pracze, a potrącone z zasług służącej Urszuli, która pomimo zobowiązania się, pracę nie chciała.

— Antolka i Juleczek złożyli w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, rs. 1 dla biednej Elżbiety Darowskiej stolarki, przy ulicy Wielkiej Nro 13.

— Wiadomość o stanie cholery w Warszawie: pozostawało chorych do 4 sierp. 165, w ciągu upłynionej doby od dnia 4 do 5 sierpnia zachorowało osób 58, z których i dawniejszych wyzdrowiało 9, umarło 33; zatem na 5 sierpnia pozostało chorych 181. — W wojskach garnizonu Warszawskiego pozostawało chorych do 4 sierpnia, 62; w ciągu upłynionej doby, zachorowało 7, z których i dawniejszych wyzdrowiało 12, umarło 3; zatem na 5 sierp. pozostało chorych 54.

— W ogóle od pojawienia się cholery, t. j. od 30 maja r. b. zachorowało 814, wyzdrowiało 317, umarło 316; a w wojskach: zachorowało 174, wyzdrowiało 73, umarło 47. (G. P.)

— W dniu onegdajszym, za rogatką Jerozolimską, Michał Kornik żołnierz 3-iej Gwardyjskiej Grenadjerskiej brygady artylerji, kąpiąc się w gliniance posesji pod Nr 2, utonął, ciało jego wydobyto; o czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono sąd i ze strony Policji zarządzone dochodzenie.

— Dostrzeżony na ulicy Wolskiej pies podejrzany o wściekliwość, przez strażnika Policyjnego zabity, a przez uprząta-czy zabrany został do rewizji weterynaryjnej.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze letnim: 857; w Dolinie Szwajcarskiej na koncercie 230; w Alhambrze 630; w Eldorado 655; w Alkazarze 382; w Tiwoli 328. (G. P.)

— W dniu onegdajszym, pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych męż. —, kob. — dzieci —; na cmentarzu katolickim: męż. 8, kob. 8, dzieci 16; na cmentarzu ewang.-agsb. i reformow.: męż. 2 kob. 1 dzieci —; na cmentarzu starozak. męż. 1, kob. 2, dzie. —.

— Tegoż dnia przyjechało do Warszawy osób 587, wyjechało zaś 595. (G. P.)

Wiadomości z Cesarstwa.

— W Kazaniu zmarł dr. Leon Żukowski. Niebosz-

czyk zapisał połowę swego majątku uniwersyte Warszawskiemu.

— W Irkutsku wystawiono nowy obszerny teatr Władze miejscowe zajmują się żywo sprawą sceny wyborem sztuk, położeniem materialnem aktorów i t. d.

— Dnia 30 z. m. w Rewlu, wydarzył się strike d rożkarzy. Dotąd jeździli oni nie podług stałej taksy lecz na zasadzie dobrowolnej, każdorazowej umowy z pasażerem. Magistrat nadał im taksę i nakaz przybić tabelkę taksy do koźłów. W skutek tego, z. m. ani jednej nie było w mieście dorożki. Nazajut naturalnie wszystkie znów były jak zwykle na plac giełdowym z przybitymi tabelkami. Śmieszny op trwał 24 godzin.

— Delegaci stanu rzemieślniczego Rygi i Mitawy którzy udali się na wystawę wiedeńską, w liczbie 10 osób, przybyli już do Wiednia, gdzie pod kierunkiem profesora Hoyerera oglądają i studjują wystawę.

— Do „Birż. Wied.“ piszą z m. Wasila, że w donanem 2-go lipca ciągnięciu pożyczki premjowej 1 emisji, wygrana główna, 200,000 rs., padła na b. należący do bryftregera kantoru pocztowego Łyskiego, Godniewa, człowieka ubogiego; nabył on ten bil z wypłatą na raty, w jednym z kantorów bankierskich w Moskwie i zapłacił był pierwszą tylko ratę w ilot 30 rs. (D. W.)

— „Odes. Wiestnik“ pisze że w Ekaterynosław krąży uparcie pogłoska o kradzieży dzieci przez spkę lotrów którzy jak wieść niesie umyślnie przyjeżdżają do miasta w tym celu. Znalaziono tam niedawno w wie trup dziecka pokaleczonego i z odciętymi członkami, mówią także o innym które znikło w tych czasach i dotąd nie zostało odszukanem. Urzędowa ode policmajstra zapewnia o bezzasadności pogłoski.

+ Narcyz Wisniewski, Sędzia Sądu Appelacyjnego przeżywszy lat 63, po długiej i ciężkiej słabości, zmarł w dniu 6 sierpnia 1873 r. Koledzy i Znajomi zmarłego zapraszają na Nabożeństwo żałobne, w dniu 9 sierpnia r. b., o godzinie 9-iej z rana w kościele Ś-tej Anny Krakowskiem Przedmieściu odbyć się mające i na prowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 5-iej po południu, na cmentarz powązkowski. — 7973 —

+ Ś. p. Tomasz Czajkowski właściciel cukierni, paromiesięcznej ciężkiej chorobie opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w dniu 5 sierpnia r. b. zakończył życie, w wieku lat 49. Pograżona w smutku żona, wraz z dziećmi małoletnich dzieci, zaprasza Rodzinę, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na wyprowadzenie zwłok z domu Nr 638b przy ulicy Czystej, to jest dzień czwartek, o godzinie 5-iej po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające, oraz na żałobne Nabożeństwo, które się odprawi w kościele Ś-go Józefa, przy ulicy Senatorskiej dnia 9 b. m. i r., t. j. w sobotę o godzinie 10-iej z rana. (2-2) — 7974 —

Z wystawy Wiedeńskiej

L I S T VII.

Zaden z krajów, uczestniczących w Wystawie znajduje się w tak niekorzystnym jak nasz, położeniu. Szczupły udział naszych wystawców (powstrzymanie od uczestnictwa, znacznymi kosztami dostarczenia brak jednoczącego kierownictwa w ugrupowaniu i uszykowaniu przedmiotów, rozproszenie ich w różnych działach a pozbieranie tu i owdzie, żadnego ładu i symetrii; przyczem i nie zbytek woli ze strony tutejszej dyrekcji; wszysci to nie nie utrudnia obserwacją i objęcie całości, chcąc zdać sobie sprawę z wyobrażenia o stosunkach, tości i znaczeniu naszych producentów. Ponieważ jednak, poszli oni do Wiednia nie dla zaspokojenia własnej, i próżności narodowej, ale dla nabycia wskazówek, jakim jest rzeczywiście przemysł niemiecki, czego mu głównie brakuje i jaką drogą może pować: możemy więc spokojnie przyjąć zadanie niemieców — że i u nas są fabryki pudrety; a słuchać erudycji tutejszych etnografów o wiskim wystawcy win węgierskich.

Tymczasem skromny poczet naszych wystawców zyskuje powoli uznanie prawdziwych znawców.

Wspomniałem już o medalach udzielonych fabrykantom fortepjanów i fotografowi, z Wał Musicie także wiedzieć o przyznaniu medalu p. Loth, za kwiaty sztuczne i kapelusze damskie wnień, p. Somerowi, fabrykantowi powożów. Jęgroda 2-go stopnia, ale wartość jej powiększona niechęć, z jaką Dyrekcja Wiedeńska powożów wyroby zagranicznych producentów, którzy są o lepsze z Wiedeńskimi, w specjalnem ich, jałmniemają, przemysłu. Ze takie usposobienie nów nie jest urojeniem waszego korespondenta, już w tem, że podczas kiedy ekwipáže Wiedeńskie umieszczono w najświetniejszym punkcie

Przemysłu", wyroby tego rodzaju z innych krajów, zesłano do składu machin (Maschinen-Halle), gdzie nieustanny łoskot i tumult, czyni bardzo rzadkimi odwiedziny osób wyższej klasy. A przecież, co mogą interesować owe karety i cugi tych, którzy wszystkie swoje kursa odbywają i odbywać muszą, per pedes apostolorum?

Powozy pp. Rentla i Romanowskiego — parę tygodni mokły i schły kolejno pod gołym niebem, wśród niepogody majowej; i wegetowałyby jeszcze może długo; gdyby ci fabrykanci nie pośpieszyli z wystawieniem dla nich własnym kosztem, pakhausu. Tymczasem, fabrykanci nasi ustępują wiedeńskim tylko w zewnętrznej elegancji; na nią nie silą się, gdyż to jest kwestja nie gustu, ale pieniędzy, których wiedeńscy kundmani oczywiście więcej mają niż warszawscy. Pod każdym innym względem, mianowicie co do mocy i trwałości, powozy celniejszych firm warszawskich korzystnie wytrzymują porównanie z wiedeńskimi. A kilkudziesięciu wystawców Wiednia nie zaimponuje trzem tylko warszawskim.

Do pewnego stopnia powiedzieć to można o tamtejszych fabrykantach mebli. Tych reprezentuje szczególnie p. Machonbaum, którego meble gięte z fabryki Wojciechów (wspólnej własności z hr. PoletyHo), fotele i krzeselka bukowe i jesionowe, prezentują się gustownie, choć nie tak wytwornie jak exhibita wiedeńskie lub Paryżkie.

Oddając wszakże sprawiedliwość zarówno swojskim jak cudzoziemskim, tym nawet, co są mniej głośni, chętnie tu wspominamy wyroby peszteńskiej firmy J. Herold, której garnitur mebli salonowych, łączący ze szlachetną prostotą gust prawdziwie estetyczny, świadczy, że Węgry starają się o niezależność nawet w tej sferze, gdzie się ich najmniej spodziewają.

Wielką chlubę fabrykantów wiedeńskich stanowią meble żelazne. Przemysł ten, przed 20-tu laty w kolebce, dziś doszedł wielkiego rozwoju. W naszym wieku żelaznym, pytać się, czego nie wyrabiają z żelaza? Wyroby tego rodzaju z fabryk Morawskich i Szląskich mianowicie z zakładów Arcyx. Albrechta w Cieszynie (piece żelazne, schody i t. p.) są rzeczywiście doskonałe, a przytem tanie. Firma wiedeńska Wertheim et Comp., znana w całej Europie z kas ogniotrwałych, wystawiła obok tychże, dom ze ścianami ogniotrwałymi. Mieszkaniec takiego domu, nie spaliłby się zapewne, ale kto wie, czyby się nie ugotował w lecie.

Nie będą już chyba dziwić się Niemcy że i w Warszawie umieją robić takie rzeczy; a kasy ogniotrwałe fabryki Roberta Bote i Bełczykiewicza, ozdobione medalami już na 5-ciu wystawach, każą się spodziewać, że lista naszych wystawców, udekorowanych przez biegłych obecnej Wystawy, nie jest jeszcze bliską zamknięcia.

Wiadomości Polityczne.

Paryż 4-go.

Ostatecznie do składu sądu wojennego na Bazaina weszli: ks. Aumale, jako prezydujący, generałowie inżynierji Tripier i Chabaud-Latour, generał artylerji Princeteau, generałowie, piechoty: Martimprey, Dalesme i de la Motterouge. Wszyscy dowodzili w obec nieprzyjaciela korpusami, czego prawo od członków każdego sądu na marszałka Francji wymaga, wszyscy są generałami dywizji.

Manifestacje departamentów wyzwolonych, przychylnie dla Thiersa, wywołały formalną walkę pomiędzy dziennikami reakcji, a prasą republikańską lub też do republikanizmu skłaniającą się. Za Thiersem najgoręcej przemawia „B. public“ który nie przestał być organem byłego prezydenta. Mer miasta Nancy z powodu lojalnej, z Wersalu nakazanej postawy prefekta departamentu Meurthe p. Doniol ma wraz z całą radą municypalną podać się do dymisji.

Dzisiaj dokonana została ratyfikacja traktatów handlowych z Belgją i Anglją. Traktaty te od jutra już zaczynają obowiązywać.

Okólnik poufny Beulého udziela prefektom instrukcje względem postępowania jakiego trzymać się mają podczas objazdów deputowanych ze stronnictwa republikańskiego; minister zaleca swym podwładnym, aby wszelkimi siłami starali się tamować nawet zebrania prywatne.

„Patrie“ donosi że eskadra francuzka przy brzegach Hiszpanji otrzymała rozkaz występowania wspólnie z flotą angielską dla obrony obywateli francuzkich i utrzymania w obec flagi niemieckiej całego wpływu francuzkiego na morzu.

Z Wiednia donoszą telegrafem, że półurzędowa „Oesterreichisch Correspondenz“ oznajmia przybycie do tego miasta hr. Paryża i księcia Joinville. Obaj książęta przyjmowani już byli przez Cesarza.

Powyższy telegram najzupełniej potwierdza dzisiaj „Ag. Havas“ odwołując wiadomość jaką rozesła była wczoraj o wyjeździe hr. Paryża do Villers pod Trouville. Hrabia istotnie znajduje się w Wiedniu, ma za-

miar odwiedzić hr. Chamborda, ale odwiedziny te będą tylko aktem jaknajgłębszej czci; kwestje polityczne poruszane będą z jak największą oględnością i z tem ograniczaniem się jakiego przestrzega na skutek milczącej zgody sama większość zgr. narodowego.

Onedaj ustąpili Niemcy zupełnie z Belfortu. Bito po odejściu ich w dzwony. Władze zabroniły śpiewania Marsyljanki. Wołano: „Niech żyje Rzeczpospolita“ „Niech żyje Thiers“. Tego samego dnia wyszły oddziały rozkwaterowane w Toul i Pont à Mousson. Po południu nie było już ani jednego żołnierza niemieckiego we Francji, z wyjątkiem stojących załogą w Verdun. Pomiedzy dowódcą cudzoziemskim a merem w Toul nastąpiła bardzo uprzejma wymiana myśli.

„Français“, organ ks. Broglie, notuje wieść, że Gambetta przewidując zbyt rozciągle stosowanie prawa o nietykalności Zgrom. narodowego, zamierza z mowami przygotowanymi na ferje występować w Anglii. Wieść powyższa nie zasługuje na wiarę, ale pozostawienie owego przewidywania Gambetty bez żadnego objaśnienia, wskazuje, iż rząd rzeczywiście chce skorzystać z ewszelkich praw, jakie mu daje projekt Ernoula i prześladować opinie, w rodzaju wygłaszanych przez Gambettę.

Zmieniony zupełnie w pierwotnych doniesieniach tutejszych tekst odpowiedzi Thiersa, na adres p. Köchlin z Alzacji, prostuje wczorajszy „B. public“. Były prezydent, zamiast poruszać kwestję niewdzięczności, przeciwnie prosi p. Köchlin i jej współobywatelki, aby nic o niewdzięczności nie mówiły, bo w tem co dochodzi Thiersa ze wszystkich stron Francji, nie ma miejsca na niewdzięczność. Przeciwnie, były prezydent zadowolony jest z usposobienia opinji publicznej dla siebie. Myśl ustępu o zgromadzeniu narodowym, wiernie oddana we wczorajszym doniesieniu.

Madryt 4-go.

Zdobycie Sewilli w ciągu dwóch dni 28 i 29 z. m. kosztowało jakoby 800 ofiar, uważają wszakże tę cyfrę za wygórowaną. Wojsko przy samem wdzieraniu się do miasta postępowało z wielką łagodnością. Powstańcy pozapalali domy w dzielnicy 8-go Bartłomieja. Pałac Altamira i pięć domów sąsiednich w zgłiszczach. Pomiedzy bramami del Carno i del Oratorio również podłożyli powstańcy ogień, który wkrótce po wejściu wojsk ugaszono. Zabrano zwyciężonym 70 dział. Generał Pavia wszedł w trjumfie, witany z wielką sympatją przez ludność. W Kortezach panuje wielkie oburzenie na powstanie sewilskie. Nawet deputowany z lewego krańca Payela głośno objawił swą wzgardę dla Pierrada, byłego zastępcy ministra wojny. Żaden z intransigentów nie śmiał się ująć za demagogiem.

Kortezy wyznaczyły dziś komissję dla rozstrząśnięcia kwestji czy przeciwko 7 deputowanym wezwanym już do odpowiedzialności przez same sądy — dopuścić dochodzenie karne.

W Huesca w Aragonji aresztowano 17 agentów stowarzyszenia Międzynarodowego, którzy chcieli w mieście tem wzniecić powstanie.

Z Anglii spodziewają się tu przybycia eskadry dla obrony interesów angielskich. Toż samo zapowiada się z Włoch.

Kadyks jest już w mocy wojsk rządowych. Artylerja, która była przeszła do powstania wróciła pod swój sztandar, uwieźli członków miejscowej junty rewolucyjnej i wydała ich wkraczającemu do miasta wojsku. Opanowanie Sewilli i Kadyksu także sprawiło wrażenie na Granadzie, że miasto to poddało się rządowi, rozwiązało juntę rewolucyjną i nie czekając na zbliżenie się wojsk wróciło do zupełnej uległości. Ponieważ i w Maladze panuje od d. 25 z. m. stronnictwo rządowe gubernatora Soliera, przeto powiedzić można, że w Andaluzji nie ma już ani jednego miasta, któreby stało w otwartym buncie, silny jest jednak jeszcze duch rewolucyjny i za lada niemocą jakaby rząd mógł objawić, pożar na nowo wybuchnąć gotów i zwycięstw świeżo odniesionych wcale jeszcze za stanowcze uważać nie można.

Donoszą jeszcze z Kadyksu:

Powstańcy tutejsi uwieźli dziś byli bogatszych obywateli miasta, i żądali od nich okupu. Panowała pomiedzy niemi wtedy już zupełna demoralizacja. Oficerowie artylerji stanęli po stronie oddawna do wybuchu przygotowującej się reakcji. Znalazłszy się wśród samego tylko motłochu, bez żadnego politycznego poparcia od miasta, junta rewolucyjna złożyła władzę w ręce ciała konsularnego, które od siebie przeniosło ją aż do pojawienia się władz legalnych na Rancesa, jako prezydenta junty tymczasowej. Rances telegrafował do Madrytu, że dlatego tylko przyjął był władze, aby zapobiedz wylądowaniu wojsk cudzoziemskich.

Londyn 4-go.

Izba gmin. Brewer i Otway interpelują rząd o to, jaki porządek między-narodowy przyjętym został przez Anglję w obecnej wojnie domowej i zatargach wewnętrznych Hiszpanji. Enfield odpowiada: że kapitan okrętu „Pigeon“ o tyle tylko przyjął udział w schwytaniu

statku „Vigilante“ o ile obecnym był przy podpisaniu konwencji pomiedzy komodorem Wernerem a dowódcą zabranego przez ten statek. D. 24 lipca wydano komendantom statków angielskich instrukcje, aby wtedy tylko uważali okręty wojenne powstańców hiszpańskich za korsarskie, jeżeli się okaże, że one rzeczywiście dopuszczają się przeciwko poddanym angielskim, oraz ich interesom, czynów rozbójniczych. Jeńcy ze statków powstańczych nie mają być wydawani rządowi hiszpańskiemu. Komendanci okrętów winni nie pozwalać powstańcom na bombardowanie miast dopóki z nich usunięte nie zostaną osoby i własność angielska. Eskadra angielska zawinęła do Gibraltaru.

Dzisiaj odbył się w zupełnej spokojności meeting w Hydeparku, przeciwko podwyższeniu listy cywilnej księcia edimburskiego. W parlamencie dzisiaj prawdopodobnie zapadnie w tym przedmiocie uchwała na pewne pomyślna. Podczas narad tajemnych Gladstone przemówił się z Dilkiem. Nieporozumienie wszakże przedko usunięto.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Wilhelmshaven 4-go. — Dyrektor naczelny tutejszych warsztatów morskich, Przedwisiński, odjechał do Hiszpanji dla objęcia dowództwa nad eskadrą niemiecką na wodach hiszpańskich, a to w miejsce odwołanego kommodora Wernera.

Rzym 5-go. — Minister marynarki polecił komendantowi eskadry pancernej wysłać kilka okrętów wojennych na wody Hiszpanji. Najbliższym punktem do którego przybić ma przyszła eskadra, jest Kartaena.

Drezno 5-go. — Noc przeminęła dobrze. Król większą jej część dobrze przespał, pomimo to dziś z rana nie czuje się wzmocnionym.

Darmstadt 5-go. — Wielki książę nie pojedzie na teraz do Wiednia. Uda się na kilka tygodni do Friedberga.

Salzburg 4-go wieczorem. — Cesarz niemiecki przybył tu szczęśliwie o godzinie 5-tej. Liczną zebrana ludność witała go w dworcu drogi żelaznej. Poseł niemiecki w Wiedniu Schweinitz, członekowie poselstwa: Donhoff i Fink, towarzyszyli cesarzowi od Passawy.

Lwów 5-go. — Wczoraj w nocy odbył komitet centralny wyborców Izraelskich walną naradę nad warunkami, jakieby postać wypadało na wezwanie do zgody wyszłe od Komitetu stronnictwa sejmowego na Galicję wschodnią. Zgodzono się większością głosów na dwa punkta i te w charakterze propozycji przesłane zostaną Komitetowi wschodnio-galicjijskiemu: 1) Wybór sześciu deputowanych z Galicji Wschodniej, których wskaże sam Komitet Izraelski 2) Wybór deputowanych anti-federalistów, umiarkowanie-liberalnych w tych okręgach, w których żydzi zostają w mniejszości. Wskazanie bliższe miejsc i osób pozostawiono do późniejszego czasu.

Paryż 5-go. — Lewica i lewy kraniec postanowili zbierać się dwa razy na tydzień z powodu występujących pogłosek o „fuzji“. W razie wypadków nadzwyczajnych deputowani telegrafem wezwani zostaną do Paryża.

Madryt 5-go. — Dzisiaj po południu generał Pavia odprawi wejście swoje do Kadyksu.

Paryż 5-go po południu. — Z Wiednia donoszą, że Hr. Paryża złożył wczoraj wizytę hr. Chambord w Frohsdorf.

Chrystjanja 5-go. — Przybył tu Książę Następca Tronu pruskiego, na zaproszenie Króla Oskara.

Paryż 5-go. — Prezydent Mac-Mahon, odjechał do Calais na trzydniowe próby nowych dział. — Wielu deputowanych jedzie do Wiednia.

Madryt 5-go. — Zapewniają, że powstańcy w Walencji rozstrzelują członków junty przemawiających za pokojem. Rozstrzelali też znanego republikanina Marjana Abes.

Konsul niemiecki w Kartagenie Spotorno, jedzie do Madrytu, dla legalnego doręczenia Rządowi dwóch fregat: „Almansa“ i „Victoria“, zabranych przez powstańców, a następnie zatrzymanych przez statki cudzoziemskie przed Malagą. Załogi obu fregat rozbrojone i wysadzone na ląd. Same statki zostają pod strażą pruską w porcie Kartageńskim. Contreras nie chciał wysiąść na ląd, obawiając się swych współdziałaczy.

Petersburg 5-go. — Z dobrego źródła rozchodzi się wiadomość, że Królowa Wiktorja w zimie odwiedzi Petersburg i będzie na ślubie swego syna — N. Pa przyjmował wysłańca Kaszgaru z listem Jakóba-beya Gastein 5-go wieczorem. — Cesarz Wilhelm przybył tu o 7mej po południu.

Londyn 5-go. — Zamknięcie parlamentu. Mowa nowa, że małżeństwo między Księciem Edimburskim Wielką Księżniczką Marją, ścięni nowym węzłem przyjaźni Anglii z Rossją. — Traktat handlowy zawart z Francją, traktaty ekstradycyjne ze Szwecją, Danją, Włochami i Brazylią. Obrót handlowy nieco się zmniejszył, ale ogólny stan kraju ustawicznie się polepsza.

Potrzbna jest zaraz NAUCZYCIELKA

Polka, w średnim wieku, posiadająca francuzki i niemiecki język i jeżeli można, muzykę. Wiadomość na Pradze przy ulicy Wołowej pod Nrem 248, wprost Terespolskiego Foksalu. — 7948-1-2

Uczniowie szkół Rządowych Warszawskich, oraz pragnący się przygotować do takowych, będą przyjmowani od początku przyszłego roku szkolnego na mieszkanie. — Pomoc naukowa, lekcje języków i muzyki na miejscu. Wiadomość przy ulicy Leszno, Nr 35, dom Kubarskiego, na 2 piętrze od frontu u **Władysława Skłodowskiego**, Nauczyciela i Pomocnika Inspektora Gimnazjum 2-go, lub u **Kazimierza Michałowskiego**, urzędnika Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. — 6327-3-3

Potrzbna jest GUWERNANTKA

NIEMKA, na prowincję. Blizsze wiadomości i warunki powziąć można na Nowym-Swiecie Nr 1, mieszkania 13. — 7873-2-3

FRANCUZ
rodowity, posiadający język niemiecki. **Francuzka** rodowita, Paryżanka, są do natychmiastowego umieszczenia. Wiadomość w Kantorze Guwernantek Kamilli Mierkowskiej, ulica Długa Nr 21, pierwsze piętro od frontu. — Tamże Guwernantki Polki, oraz Bony Francuzki i Niemki, poszukują posad w jak najkrótszym czasie. — 7818-3-3

Z dniem 8-ym Lipca Kantor rekomendacyjny Guwernerów i Guwernantek, Natalji Cieślińskiej, przeniesiony został z ulicy Długiej Nr 32, na ulicę Bielańską Nr 17, dom W. Temlera. O czem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, składając dzięki za dotychczasowe zaufanie i mam zaszczyt nadmienić, że nie przestanęłożyć starań, w celu zaspokojenia sobie na dalsze względy. — 7096-4-6

Języka Niemieckiego
udzielam w konwersacji, z wykładem według najnowszej, najlepszej, głównie swej własnej metody, gwarantując za korzystne postępy po 90 lekcjach.
Platon A. v. Reussner, Nauczyciel.
Ulica 5-to Krzyżka Nr 17, w mieszkaniu obecnym od 4 do 9 po południu. — 7409-5-6

PANNY

podręczne, do szykowania bielizny pod maszynę, jako też robiące ładne dziurki, znajdują zaraz stałe zajęcia. Podwał Nr 7 nowy, 14 mieszkania, 1-sze piętro. — 7930-2-3

PANNY

dobrze uzdatnione do krawiecczyni damskiej, potrzebne są do pracowni Julji Sommerfeld przy ulicy 5-to Krzyżkiej, Nr 13/1341. Wiadomość bliższa na miejscu. — 7953-1-1

Potrzbny jest UCZEŃ

do Zakładu Zegarmistrzowskiego pod firmą **T. Bezler** przy ulicy Miodowej Nr 486, nowy 14. — 7787-2-3

Na zasadzie udzielonego mi przez Władzę upoważnienia — przyjmuje

UCZNIÓW

Średnich Zakładów Naukowych z należytą Opieką, Korrepcją, Konwersacją francuzką i w razie życzenia — wprawą w muzyce na fortepianie, tudzież ułatwieniem umieszczenia w Szkołach, o czem Szanownych Rodziców i Opiekunów mam honor zawiadomić. Ulica Chmielna Nr 33 na 2-m piętrze od frontu. — 7723-4-6 **Podbielski.**

MŁODY CZŁOWIEK,

znający rysunek techniczny, oraz uzdolniony początkowo w czynnościach **jeometrycznych**, zczy sobie znaleźć stosowne miejsce. Osoby interessowane, raczą zostawić swoje adresa w Redakcji niniejszego pisma pod literami N. J. — 7826-2-3

HOTEL DE PRUSSE W KRÓLEWCU.

Z powodu zwinięcia Hotelu Sans-Souci, zwracam uwagę Szanownej Publiczności na mój **Hotel de Prusse** w pobliżu Dworca Kolei żelaznej położony, i zaopatrzony w staranną usługę, w dobrą kuchnię i wyborowe wina. Ekwipaż dla przyjezdnych na dworcu.
Albert Hippel.

— 7653-3-3



ALTENBERG I ROBITSCHIEK,

Księgarnia i Skład Główny

OBRZÓW

na Królestwo Polskie

ulica Krakowskie-Przedmieście, Numer 38.

Polecają wielki wybór, bo przeszło 300 świeżo sprowadzonych **Obrazów olejnych, drukowanych** na płótnie (Oelfarbendruck), wykonanych przez najpierwsze zakłady artystyczne w Wiedniu, Paryżu, Berlinie, Wenecji, Hamburgu i Monachjum.

Obrazy te są rozmaitej treści, jako to: historyczne; religijne, rodzajowe, portrety, krajobrazy i inne; i między temi w znacznej części są wierne kopje sławnych mistrzów, jako: Rafaela, Titiana, Correggia, Murilla, van Dycka, Gauermana, Russa i innych.

Obrazy te w ramach rzeźbionych, ozłoczonych bogato, w niczem nieustępujące oryginałom, mogą być ozdobą każdego salonu. Ceny umiarkowane, dla wygody mogą być rozłożone na raty miesięczne.

Taż Księgarnia przyjmuje prenumeraty na wszelkie pisma krajowe i zagraniczne, tudzież wszystkie dzieła ogłaszane przez inne księgarnie lub nakładców, dostarcza po cenie przez nich ogłoszonej. — 7504



AGRONOM

żonaty z W. Ks. Poznańskiego, poszukuje posady Rządcy Dóbr lub Administracji większego majątku. Blizsza wiadomość i świadectwa do przejrzania złożone u W-go Koczańskiego urzędnika w Warszawie, Plac 5-go Aleksandra Nr 8 nowy, dom W-go Junga. Tamże potrzebny jest zaraz **Pisarz Gospodarczy** bezżenny. — 7744-3-3

LITOGRAF

obeznany dokładnie z galeryją pisma, mianowicie zdolny do pisma angielskiego, znajduje stałe i przyjemne miejsce w **Zakładzie Litograficznym M. Salba** w Krakowie. — 7941-1-4

Jest do zbycia za połowę ceny **Pamiętnik Religijno-Moralny** kompletny, oraz **Przegląd Katolicki za lat dziesięć.** Blizsza wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1884/5, nowy 43, mieszkania Nr 6, od frontu na 2-m piętrze w godzinach od 1 do 3 1/2 po południu. — 7743-3-3

FABRYKI

znajdą przybory wszelkiego rodzaju po cenach najtańszych, u **H. Somya** w Warszawie, ulica Marszałkowska Nr 41. — 4196

SYROP

DEJARDIN

z **Pomarańcz Maltańskich czerwonych.** przygotowany przez p. DEJARDIN, 27 ulica Richer w Paryżu jest napojem bardzo przyjemnym, orzeźwiającym i poszukiwanym podczas upałów letnich, na balach, wieczorach i w teatrach. Skład w Warszawie w Handlach Win i Delikatostów P.P. Antoniego Stepkowskiego przy Placu Teatralnym i Sowińskiego i Szulca przy ul. Długiej. — 3833 (14-26)

VICHY

Administracja w Paryżu 22, Boulevard Montmartre.

PASTYLKI

wytworzone u źródeł z soli Vichy, przyjemnego zapachu. **SOLE VICHY do KAPIELI** paczka wystarcza na kąpiel, dla osób które nie są w stanie udać się do Vichy. Dla uniknięcia fałszerstwa, żądać należy, aby na wszystkich produktach znajdowały się znaki.

Kontroli Skarbowej Francuzkiej dostać można w Warszawie w Składach u P.P. Dra Heinricha Nr 473, Szkołowskiego Nr 480 w składach matryjantów aptecznych P.P. Ferd. Aug. Gallego, L. Spiessa i w aptece pana Lilpopa. — 3690- (5 11)

Jeneralny Agent Oryginalnych Amerykańskich

MASZYN DO SZYCIA

Amasa B. Howe'go, Grover'a & Backer'a, Taylor'a, Philadelphia i John'a

D. GROSSMANN

dawniej **KOENIGSBERGER & Comp.** ulica Wierszowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego.

Poleca Szanownej Publiczności, wył wymienione systemy, jak również wielki wybór maszyn: **Wheeler'a et Wilsona, Eliasa, Howe'go Junior, Orth'a, Mansfelda, Singera, Calebaut'a, Willeoxa, et Gibbisa**, które po cenach bardzo umiarkowanych sprzedaje.

Maszyny na stolikach dwunitkowe, od rs. 35.
Maszyny ręczne dwunitkowe, od rs. 30.
Maszyny ręczne jednonitkowe, od rs. 12.

Nauka szycia bezpłatna. — Gwarancja dwuletnia. — Posiadam własny warsztat, przyjmuję wszelkie reparacje Maszyn do szycia.

Nici, Jedwab, Oliwa, Igły do wszystkich systemów maszyn po bardzo umiarkowanych cenach.

Podwiązki Amerykańskie metalowe (Ventilated Garter), po kop. 75 do rs. 2 kop. 25. — 277- (4-0)

EKSTRAKT DO ZUPY LIEBIGA

dla dzieci i rekonwalescentów

Zupa Liebiga mająca za cel zastąpienie mleka macierzystego, gdzie takowe dla niemowląt jest niedostępnem, znana już jest i prawie powszechnie używana, sposób jednak przyrządzania takowej pierwotnie podanej przez Liebiga jest dość utrudniającym, odstąpienie zaś od tego przepisu w najmniejszym szczególe, może nawet niekorzystnie wpłynąć na zdrowie dzieci. W zupie tej bowiem przyspasiającej się ze słodu, mąki pszennej i dwuwęglanu potażu chodzi o zamienienie krochmalu w cukier, co przy nie zastosowaniu odpowiedniej temperatury i czasu działania, nie ma miejsca.

Ekstrakt do zupy Liebiga jest to dokładnie przyrządzona zupa wyparowana w próżni (Vacuum) do suchości, którego łyżeczka czubiasta rozpuszcza się w filiżance ciepłego zbieranego mleka i to stanowi wyżej opisaną zupę.

Ekstrakt do zupy Liebiga wyrabia się w **Aptece E. Werner** w Warszawie ulica Długa, Nr 12. — 5 28 7506

Są do sprzedania

DWIE BRYCZKI

na resorach, jedna nowa na parę koni, druga na jednego konia, oraz **FAJETON** używany na parę koni i **FAJETON** nowy lekki na jednego konia. Ulica Długa Nr 22, dom P. Jasińskiego. Wiadomość w Kantorze wynajmu powozów. — 7737-2-3



PARĘ KARYCH MŁODYCH WAŁACHÓW.

tylko co przyprowadzonych z Rosji, jest do sprzedania na Nalewkach, w domu pod N. 1, gdzie Straż Ogniewa. — 7938-1-3

ROLETY

z płótna rewantuchowego, drewniane i kolorowe w wielkim wyborze, oraz **Zaluzje drewniane do okien**, poleca Skład Obić Papierowych pod firmą **W. Muszwski.**

dawniej **J. ROŻAŃSKI,** ulica Miodowa, Nr 492, pałac Arcybiskupów. — 7712

DOM

LAKIERNIK I TOKARZ

maszyny murywane, świeżo wyrestaurowane, na przeszło 10 procent, jest do sprzedania z wolnej ręki za rubli 5.500. Pożyczka wyrobiona na rubli 1.200, potrzeba tylko rubli 3.000. Wiadomość u Rządcy domu Nr 2591 przy ulicy Bugaj. — 7945-1-3

do drykowania metalu, mogą znaleźć stałe zajęcia w fabryce wyrobów metalowych Edwarda Modrów w Łodzi. Interessanci ze chcą się zgłosić osobiście lub listownie powyższy adres. — 7960-1-3

Mam honor zawiadomić osoby interessowane, iż w **Zakładzie moim naukowym** przeniesionym do obszerniejszego i wygodniejszego lokalu, przy ulicy Leszno Nr 25, w domu Pana Kubarskiego, zapis uczniów przychodnich i pensjonarzy do klasy przygotowawczej I i II, odbywa się codziennie od 9-12 przedpołudniem i od 3 do 5 po południu, kurs nauk zacznie się 16 Sierpnia r. b. Oprócz nauk podług planu zatwierdzonego przez Władzę Edukacyjną; codziennie dla uczniów stałych i przychodnich urządza **konwersacje niemiecką** (bez osobnej za to dopłaty), z tą dążnością, ażeby uczeń kończący mój zakład, dostatecznie władał tym językiem; dla życzących, zapewnia się także konwersacją francuzką i muzyką na fortepianie. Lektury gimnastyki wszystkich uczniów obowiązywać będą. Dla uczniów **Gimnazjum Rządowych** urządza osobne pomieszczenie, powtarzanie wykładów i należyty dozór z konwersacjami i muzyką. Pragnąc jak najuczciwiej i najsumienniej wywiązać się ze wspomnianych czynności, zaprosiłem odpowiednią liczbę stosownie wykształconych współpracowników.

Przełożony Zakładu Ludwik Wyrożembski.

2-3 — 7841

PEOCK
 Znany od wielu lat **MAGAZYN MEBLI i LUSTER**
 pod firmą **S. GOLDBERG w Płocku**,
 przy ulicy Grodzkiej.
 Zaopatrzony został w znaczny zapas świeżych i gustawych Mebli jak i **Luster** tak zagranicznego i krajowego wyrobu.
 Również znajdują się w tymże Magazynie

MASZyny DO SZycIA
 wszelkich systemów w znacznym wyborze i po znacznie niższych cenach.
S. GOLDBERG.

WIELKI WYBÓR
OBIC PAPIEROWYCH
 najświetniejszych deseni w Składzie pod firmą **W. MUSZEWSKI**,
 dawniej **J. ROZAŃSKI**,
 ulica Miodowa, Nr. 9

OBICIA PAPIEROWE Z FABRYKI
J. FRANASZEK
 DAWNIEJ
A. VETTER & COMP.
 Ponajniższych cenach fabrycznych.
 Magazyn przy ulicy Krakowskie-Przedmieście,
 w Pałacu JW. Hrabiego Potockiego, Nr 415
 Zaopatrzony jest w wielki wybór od najspanialszych Obic z fabryk zagranicznych, jakoteż **Ceraty**, wszelkiego rodzaju **Rolet** do okien kolorowy ch i Rewantucho-
 wych.

WARSZAWSKA OLEJARNIA PAROWA
 dawniej
Otto & Scheller,
 Ulica Hoża, Numer 9.
 Celem ułatwienia tutejszej Publiczności, nabycia swoich wyrobów, zamierza urządzać w różnych stronach miasta, sposobem komisyjnym, detaliczną sprzedaż takowych. Uprasza więc osoby życzące zająć się takową, o zgłoszenie się celem bliższego porozumienia do Kantoru fabryki, codziennie pomiędzy godziną 3 a 4 po południu, wyjąwszy dni świątecznych i Niedzieli.
 Równocześnie fabryka poszukuje odpowiedzialnych agentów, którzyby się zajęli sprzedażą jej wyrobów na prowincji.

OBICIA PAPIEROWE
 odznaczające się gustem, od najskromniejszych do najwykwintniejszych Dekoracji Pokojowych
CERATY wszelkiego rodzaju,
ROLETY do okien.
MATANIEJ
 W SKŁADZIE
SEWERYNA MAZUR I S^{polki}
 Plac Teatralny, Pałac dawniej Blanka.

NOWO ZAŁOŻONY MAGAZYN MEBLI
ALEKSANDRA KAPPE,
 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 404 (nowy 6) wprost S-go Krzyża, zaopatrzony został w znaczny dobór Mebli najświetniejszych fasonów dokładnej roboty i po cenach umiarkowanych. Tamże przyjmuje się wszelkie obstalunki na roboty **Dekoracyjno Tapicerskie**, które wykonywają się podług najnowszych żurnali paryzkich.

JEUNESSE ET FRAICHEUR DU TEINT
 par l'emploi de la
CRÈME DE BEAUTÉ
 a base de GLYCÉRINE et de BISMUTH
 et de la Poudre de riz
AUX FLEURS DE LYS
 de Cachemyr
VIOLET
 12, Boulevard des Capucines
 Retonde du Grand-Hôtel PARIS

VIOLET
 Inventeur du
SAVON ROYAL DE THRIDACE
 seul recommande
 par les
CÉLÉBRITÉS MÉDICALES
 317, Rue Saint-Denis
 (9 31) 3047

PIGULKI Z ROŚLINY MATIKO
 PP GRIMAULT ET C^{ie} APIEKARZY W PARYŻU
 Liczne fałszerstwa i naśladownictwa naszych produktów dokonane w Niemczech, zacyniają się zjawiać powszechnie w Królestwie, mamy zatem sobie za obowiązek uprzedzić publiczność i Panów Lekarzy, że składy naszych produktów specjalnych lekarskich, powierzyliśmy PP. Mrozowskiemu, Gallemu i L. Spiessowi, utrzymującym magazyny materiałów aptecznych w Warszawie; PP. Marcinczyk braciom drogistom w Kijowie i Panu Chróścieckiemu aptekarzowi w Wilnie. 9-10-368-

Główny Skład Zapalek krajowych i zagranicznych, egzystujący od lat kilku przy ulicy S-to-Krzyżkiej pod Nr 17 nowym, zaopatrzony został w wielki zapas **zapalek karbowanych** najlepszych i najtańszych z fabryki **SZOTLANDA**, znanych już ze swej dobroci. Tamże jest doskonały **Papier na muchy**, świeży **Proszek perski** na wygubienie wszelkiego domowego robactwa.

Zakład Księgarski i Artystyczno-Litograficzny od lat kilkunastu, przy ulicy Miodowej pod Nr 482 egzystujący, przeniesiony został na Krakowskie-Przedmieście pod Nr 418 (11), na wprost Kościoła S-go Józefa Oblubieńca,
 z firmą **J. ZINBERG i S-ka**,
 Przyjmuje wszelkie roboty odnoszące się do zakresu litograficznego i wykonywa je z zadowoleniem i zadanym tak pod względem dokładności robót jako i umiarkowania w cenie. Panowie **Aptekarze** mają tam wielki dobór gustownych rysunków na kamieniu, na sygnatury, konwoluty, etykiety i t. p.
 Przemysłowcy różnej gałęzi fabrykacji również gotowe znajdują szematy na blankiety, etykiety, i t. d., dla tego Zakład po cenach nader umiarkowanych, wszelkie roboty sobie powierzone jest w stanie wykonywać. Zakład zaleca **Bilety wizytowe** ozdobne z ładnym pismem podług upodobania. Nakładem wyższego Zakładu niedługo opuści prasę **Mapa pocztowa** (podróżna) Królestwa Polskiego z wykazaniem odległości stacji, ułożona podług obecnego podziału Administracyjnego, z dodaniem do niego spisu alfabetycznego wszystkich miast tak gubernjalnych jako i powiatowych, wszystkich osad i dawniejszych miast zamienionych na osady z wykazaniem Gubernji, Powiatu i gminy, w których są położone, a nawet o jakiej jurysdykcji sądowej należą. Tamże jest do nabycia oprócz wielu innych pobożnej treści **Książek i Przewodnik do Częstochowy**, przez Łomę zebrały, ozdobiony wieloma rycinami litograficznymi i w oprawie gustownej po rs. 1 za egzemplarz.

POKOST
 w wyborowym gatunku
 po cenie niższej, poleca
WARSZAWSKA OLEJARNIA PAROWA,
 dawniej **Otto & Scheller**. Ulica Hoża Nr 9.
 -7368-6-12

SPAA
 BELGIE
 ŻELAZNE MINERALNE WODY, najdawniejsze i najbogatsze w świecie w żelazo. Sezon wód od 1-go Maja do 31-go Października. Piękny, nowo wystawiony budynek dla kąpeli. Ośmiem źródeł, znanych ze swoich własności wyleczających: anemie, bladaczkę, konsumpcję nieplodność, dziecięce choroby, choroby żołądka, oczu, urywnego kanału, kamień pęcherza i t. d. **PYSZNE KASINO**. Salony dla konwersacji i gier dozwolonych. Bala i tańcujące wieczory. Teatr. Koncerta podczas dnia i wieczorem, Hotele, Restauracje i Kawiarnie pierwszego rzędu. Polowanie, połów ryb, strzelanie do celu. Ardeńskie konie. Wielkie wyciągi Steple chasse. Sprzyjająca dla zdrowia miejscowość, przechadzki i okolice znakomite. Komunikacja z całą Europą za pomocą drogi żelaznej i telegrafa.

Poszukiwanym jest
MAJATEK ZIEMSKI
 w dzierżawę lub administrację, poręczającą na lat 10 do 12, od jednej z dróg żelaznych w Królestwie, najdalej wiorst ośm odległy, w glebie dobrej, z łąkami i budowlami, z czynszem dzierżawnym rocznym około 3,000 rs. Szukający dzierżawy może zaraz włożyć w nią 10-12,000,000 rs. Mający do wypuszczenia w Dzierżawę podobny majątek, zechce nadać swój adres wraz z opisem majątku do Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami M. W. -7693-3-3

Przy stacji kolei żelaznej Grodzisk, jest do sprzedania
NIERUCHOMOŚĆ
 mająca oddzielną hypotekę, składająca się z kilkomorgowej przestrzeni, Pałacyku piętrowego murywanego z wieżą, domku drewnianego, stajni, wozowni, piwnicy mrowianych i lodowni, posiadłość tę otacza kilkaset drzew, pomiędzy którymi kilkadziesiąt wiekowych dębów, przez park przepływa rzeczka, dostarczyć mogąca obfitej wody dla obszernych kanałów ogrodowych lub stawu dla założenia rybołówstwa.
 Nieruchomość ta obok Stacji kolei żelaznej położona nastęrcza łatwość użytkowania takowej bądź to na urządzenie przepysznej letniej a nawet i zimowej rezydencji, bądź to na urządzenie jakiego zakładu przemysłowego lub temu podobne cele. Wiadomość przy ulicy Żórawiej Nr 24, mieszkanca 1, na dole, każdodziennie pomiędzy godziną 8 a 10 z rana i 4 a 6 po południu. -7947-1-3

Piekarnia
 od lat kilkadziesiąt egzystująca, na Ordynackiej ulicy, pod Nr 2-3/2874 lit. a, b, jest od 1 Października r. b., czyli od S-go Michała do wynajęcia, o czem wiadomość powzięść można u Rządcy tegoż domu. 3-3-7647-

Do sprzedania KOLONJA mająca 5 dies. (10 mórg) ziemi pszennej i 4 dies. (8 mórg) wybornej łąki nad rzeką rybna z domem, ogrodem i odpowiednimi zabudowaniami gospodarskimi. Folwark mający dzies. 165 (włók 11) w tem 45 dzies. (3 włoki) łąk i 15 dzies. (1 włoka) lasu, może być sprzedany na części pod miastem Białą od kolei Terespolskiej wiorst 3 z inwentarzami lub bez, służebności i wspólności żadnych, zabudowania dobre. Wiadomość w Warszawie u agenta Win francuzkich Mieczysława Popławskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 69, lub listownie u właściciela Ludwika Budziszewskiego w Ciociborze pod Białą podlaską. Tamże jest znaczna przestrzeń lasu sosnowego na szwele i belki do sprzedania zaraz; na odpowiedź należy dołączyć markę. -7617-3-6

CERATY NA BARCHANIE PODŁOGOWE

Bombonierki i Papiery pod torty, poleca Skład Obić Papierowych pod firmą W. MUSZEWSKI, dawniej J. Różański, ulica Miodowa Nr 9.

W Bazarze Stowarzyszenia Merkury, złożono na sprzedaż

Kostium z prawdziwego aksamitu czarnego,

złożony ze spódnicy gładkiej, tiuniki frendzlą eszytej i dwóch staników: francuzkiego i wygorsowanego. Cena wynosi rs. 66. Można kupić spódnicę ze stanikiem wygorsowanym za rs. 30, a tiunikę z francuzkim za rs. 40.

Zakład okuć do drzwi, okien i gwoździ maszynowych Kamińskiego i Agarta

w Warszawie przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 617, w domu zwanym Biblioteką Załuskich. Zaopatrzony w różnego rodzaju okucia tak do drzwi okien, Drzwiczki hermetyczne i zwykłe do pieców, Rury trzy szybrowe z wentylatorami, Gwoździe maszynowe. Zakład posiada także dla obywateli ziemskich Świdry do próbowania ziemi, Kosze żelazne do siana i wiele innych przedmiotów w zakresie tego wchodzących.

WYROBY SPECJALNE Instytutu Wód Mineralnych w Ogrodzie Saskim.

Woda z pyrofosforanem żelaza; z dwuwęglanem żelaza; przeciw haemoroidalna Dra Ewicha z Kolonji; z Boro - cytomanem magnezji, przeciw kamieniowi; z dwuwęglanem lityny, przeciw kamieniowi; Oronowa; Sprzedają się w Aptekach: Dra T. Heinricha (plac Teatralny), H. Kucharzewskiego (Senatorska), H. Spiessa (Marszałkowska), M. Sołtykiewicza (Graniczna), oraz w Kantorze Instytutu Wód Mineralnych, ulica Granicza Nr 14.



SKŁAD TRUMIEN METALOWYCH u Leopolda Zajączkowskiego,

przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 388 (44), w pałacu Tarnowskich wprost Saskiego Placu. Trumnie metalowe dla dzieci od rsr. 9, dla dorosłych od rsr. 30. Materace, Poduszki, kapy, są w zapasie; wszelkie zamówienia z prowincji uskuteczniają się jak najprędzej.

A. z Pawłowskich KAUFMANN, FABRYKA BIELIZNY w Poznaniu. Plac Sapieżyński Nr 1.

Wielki wybór bielizny i ubrań negliżowych dla Pań, Panów i Dzieci.

Do wynajęcia zaraz lub od Ś-go Michała, przy ulicy Ś-to-Jerskiej w domu W-go Luksemburga pod Nr 22 (1775) LOKAL na parterze z 2-ma wchodami, składający się z 5 Pokoi, alkowy, schowanki i kuchni, wszystko elegancko odrestaurowane za rs. 450 rocznie. Tamże są Stajnia i Wozownia murowane, suche do wynajęcia za cenę przystępną. Wiadomość u miejscowego Rządcy.

Wypuszcza się w dzierżawę na lat 6 lub 12, nadzwyczajnie dobry i wygodny MAJATEK w Grodzieskiej Guberni, u Powiecie Kobryńskim od sławnego Bugo-Dnieprskiego kanału o 2 wiersty, od Stacji Kolei Żelaznej Moskiewsko-Breskiej 40 wiorst. Ornego pola 200 dziesiątyn, łąk 300 dziesiątyn; wszystko w jednym obrębie. Wszystkie budynki nowe. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

Skład Wódek, Spirytusów, Araku i Likierów pod firmą Karola Schnajder poleca Szanownej Publiczności świeżo otworzony Sklep, przy ulicy Elektrycznej, pod Nr 30.

DLA WĘYNOW

Szwajcarską Gazę jedwabną na pytle (Reiff-Huber), poleca po cenach niższych: H. SOMYA, ulica Marszałkowska Nr 41.

Rs. 13,500 jest do wypożyczenia na pierwszy Numer Hypoteki domu murowanego w Warszawie lub na Dobra, Ziemskie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w Handlu Korzennym pod Nr 4 przy ulicy Tamka.

PLAC

Nr 58 pol. przy dwóch ulicach Solec i Czerniakowskiej nad samą Wisłą przy bulwarku z kamienia brukowego, z powodu przystępnego ładu, zdający na Skład materiałów budowlanych i t. p. przedmiotów Wisłą spławianych, położony w bliskości Warsztatów Żelugi Parowej jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Mokotowskiej obok Cyr 9. Nr 17 u Właściciela domu.

Jest do sprzedania KLACZ

młoda, zdrowa i spokojna, Powóz czterookobowy z fordeklem, mocno zbudowany, Bryczka na resorach, Wóz do ciężarów, bardzo mocny, para Chomontów angielskich, wszystko w dobrym stanie. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 25.

Jest do sprzedania KARETA PODWÓJNA,

zdalna do miasta i podróży, prawie nie używana, którą obejrzeć można w fabryce powozów p. Kryńskiego, ulica Trębacka Nr 9.

Potrzebny jest do kupienia FORTEPIAN LUB PIANO

używane, o 7-miu oktawach, z dobrych fabryk. Ktoby miał takowy, raczy zostawić adres z oznaczeniem ceny, na ulicy Miodowej Nr 10 nowy, wprost Rządu Gubernialnego, w podwórzu na 1-m piętrze, wprost bramy, gdzie Rekomendacja Guwernerów.

BROWAR PIWNY,

niedaleko Warszawy, na większą skalę urządzonej, z dobrą wodą źródlaną, lodownią, szusarnią etc., w dogodnym położeniu, jest do wydzierżawienia. Interesanci raczy zostawić swoje adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. B. P.

Jest do sprzedania FORTEPIAN

o 6-ciu oktawach, w bardzo dobrym stanie, z białym całym metalowem, z 2-ma sprejcamy z tonem silnym i przyjemnym, za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 44 nowy, 675 hyp. mieszkania 10 na dole.

Fortepian palisandrowy, prawie nowy o 7-miu oktawach, z całym białym metalowem, z 4-ma sprejcamy i najnowszą konstrukcją, z głosem silnym jest do sprzenia, jako też Pianina Paryzkie i krajowe, równające się we wszystkim fortepianom, są do sprzedania lub wynajęcia za przystępną cenę. Ulica Zielna Nr 22, róg Ś-to Krzyżkiej.

W oddawna egzystującej fabryce i magazynie przy ulicy Szpitalnej Nr 10, są do nabycia w najnowszych fasonach,

RÓZNE GARNITURY MEBLI

ozdobnie kryte, oraz szafy mahoniowe, orzechowe, jesionowe, także szafy mniejsze, kredensy, stoły, stoliki i t. p., z czem się poleca Fr. Angerstein.

Do sprzedania GARNITUR MEBLI mahoniowych, rypsem krytych, składający się: z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzesel, stołu przed kanapę, Stolik do kart, Sześląg skórą kryty. Także lustro i inne domowe meble, ulica Sienna Nr 2 nowy, kilka domów od Marszałkowskiej, w podwórzu na prawo, na parterze (w oficynie).

Jest do odstąpienia zaraz SKLEP WIKTUAŁÓW

wraz z Dystrybucją, prowadzoną przez lat 6, ulica Wązki Dunaj, Nr 154 (nowy 5).

Z powodu zmiany handlu do sprzedania zaraz

Dystrybucja, handel materiałów piśmiennych, Norymberskich i innych przedmiotów; handel ten egzystuje lat 10. Wiadomość w dystrybucji. Leszno Nr 37.

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu DYSTRYBUCJA wraz z handlem norymberszczyzny

przy ulicy Piwnej Nr 17 nowy. Wiadomość na miejscu.

SKLEP

zaraz lub od kwartału, ktoby miał do wynajęcia, przy następujących ulicach: Miodowej, Długiej, Bielańskiej, Senatorskiej, Rymarskiej lub blisko wyż wymienionych ulic, niech raczy nadesłać adres na Długą, wprost Arsenalu Nr 49 domu, mieszkania 5.

SKLEP

z kompletnym urządzeniem na Skład Wódek wraz z pomieszczeniem, jest do odstąpienia zaraz, przy ulicy Twardej Nr 10 nowy, na przeciw ulicy Marjańskiej, stróż miejscowy wskaże.

LOKALE

do wynajęcia od 1-go Października r. b. w domu przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr 1776a wprost ogrodu Krasińskiego.

Cztery pokoje z balkonem na 1-em piętrze od frontu z kuchnią i 2-ma wchodami za rs. 675 rocznie.

Pięć pokoi z kuchnią na 2-em piętrze od frontu, z trzema wchodami za rs. 550.

Dwa pokoje z kuchnią na 1-em piętrze w 2-em podwórzu za rs. 200.

Trzy pokoje na 1-em piętrze od frontu za rs. 300.

Pięć wozowni na pomieszczenie krów z odpowiednim lokalem za rs. 350.

Warsztaty Ślusarskie i stolarskie z lokalami po różnej cenie.

Wiadomość na miejscu u Rządcy domu lub w Składach Herbaty Leona Krupieckiego na przeciw statuy Kopernika.

W nowo-wyrestaurowanym domu na Krakowskim-Przedmieściu, na przeciwko Skweru, obok Poczty pod Nrem 423, jest do wynajęcia od 1 Października 1873 r.

Cale 1-sze piętro, składające się z Salonu o 3-ch oknach z balkonem, sypialni, jadalni i kuchni, z 2-ma wchodami, za cenę rs. 500. Wiadomość u Właściciela.

MIESZKANIE umeblowane,

porządnie, Salonik i Sypialny z Przedpokojem, widok na Saski Ogród wprost Kumysu, do odstąpienia na miesiąc 2, za najniższą cenę, ulica Królewska Nr 27 domu, mieszkania Nr 17.

Każdego czasu lub od Ś-go Michała r. b. do najęcia

3 POKOJ,

kuchnia i spiżarnia, od frontu, w domu Nr 60 przy ulicy Chłodnej, rocznie rs. 300.

Zaraz do wynajęcia DWA POKOJE

pojedynczo lub razem, z umeblowaniem i usługą, miesięcznie lub kwartalnie, na żądanie można mieć stół na miejscu. Ulica Królewska, domu Nr 5, na pierwszym piętrze, na prawo.

Jest do wynajęcia każdego czasu Pokój

z przedpokojem z meblami, na 2-m piętrze od frontu. Ulica Bielańska Nr 6, vis á vis Hotelu Lipskiego. Wiadomość na 2-m piętrze, Nr 14 mieszkania.

Cale 1-sze Piętro

Składające się z 5-iu Pokoi, w których Salon o 3-ch oknach z balkonem, Przedpokój, Garderóbka, Spiżarnia i Kuchnia, oraz Stajnia i Wozownia, Drwalnia, Piwnica i Góra wspólna do najęcia od Ś-go Michała r. b. w domu pod Nr 1391 (12) przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Wspólnej. Wiadomość na Miejscu u Gospodarza.

Do wynajęcia od Ś-go Michała SZEŚĆ POKOI

z Kuchnią i Passażem na 1-em piętrze od frontu, w domu pod Nr 1281 (4) przy ulicy Nowy Świat, za Izba Obrachunkową piąty dom. Wiadomość u Właściciela.

Do wynajęcia zaraz na miesiąc dwa lub dłużej w Alei Ujazdowskiej, obok Doliny Szwajcarskiej pod Nr 11 nowym

Lokal parterowy kompletnie umeblowany, składający się z 4 Pokoi, Saloniku, Kuchni wraz z ogrodem kwiatowym, ostachetowanym z urządzeniem gimnastyki. Wiana miejscu u Stróża Wincentego.

Salon umeblowany,

z fortepianem, może być z usługą i innymi wygodami, jest zaraz do wynajęcia na Krakowskim-Przedmieściu w pałacu Hr. Uruskiów, Nr 393, nowy 28, na 1-m piętrze w oficynie. Wiadomość tamże lub u stróża.

Nagrody rs. 3.

W sobotę wieczór z domu Nr 476, (hotel Litewskiego) wybiegł PIES czarny, sianiak, 2 i pół miesiący mający, z rasy wył. pod pierziami i końce łapek białe, wabi się Nero. Kto odprowadzi go do Szwajcara tegoż hotelu, otrzyma powyższą nagrodę; ostrzeżenie się ze nieprawy posiadacz do sądowej odpowiedzialności pociągnięty zostanie.

W dniu 29 z. m i r., zginęła z domu Nr J347d, przy ulicy Mazowieckiej Wylicca angielska, ośmioletnia, biała w czarne łaty, pysk podpalany. Kto ją odprowadzi do Kancelarii Zarządu Głównego Dóbr i Interesów Domu Hrabów Krasińskich pod Nrem 410, Krakowskie-Przedmieście, otrzyma nagrody rs. 30.

Dnia 3-go b. m. (w niedzielę) zgubiona została Dewizka złota z kluczykiem złotym. Łaskawy znalazca, raczy oddać u Szwajcara hotelu Krakowskiego za wynagrodzeniem, gdyż takowa jest droga pamiątka.

MIESZKANIE

wygodne, to jest Pokój i Salon z przedpokojem, z meblami, od frontu na 2-m piętrze pod Nrem 1372a (nowy 69), przy ulicy Marszałkowskiej, blisko ogrodu Saskiego, jest do odnawiania w każdym czasie.